

Teodor Nietupski
Akademia Rolnicza we Wrocławiu

Możliwości zmian struktury obszarowej i powiększania dochodów rolników na Dolnym Śląsku

Słowa kluczowe: struktura obszarowa, dochody rolników, wielofunkcyjność wsi, spółdzielczość wiejska, Dolny Śląsk

1. Uwagi wstępne

Przewidywane w najbliższych latach wejście Polski w skład Unii Europejskiej stanowi z jednej strony szansę dla polskiego rolnictwa, z drugiej stwarza dość realne zagrożenia. Nasze rolnictwo jest rozdrobnione, przy dużym zróżnicowaniu regionalnym. Drobne gospodarstwa nie dysponują niezbędnym dla unowocześnienia produkcji kapitałem, a ich ogromne zasoby siły roboczej są w tej sytuacji nie wykorzystane, jakość produkcji zaś w większości przypadków daleka od wymaganej.

Wreszcie cechą charakterystyczną polskich rolników jest ich rozdrobnienie organizacyjne. Po załamaniu się spółdzielczości na wsi nie powstała żadna licząca się siła integrująca rolników. Działając w pojedynkę, podlegają oni bezwzględny prawom rynku, które są bezlitosne dla słabszych. W rezultacie realne dochody z gospodarstw, począwszy od 1990 roku, systematycznie maleją. Według danych z gospodarstw analizowanych przez IERiGŻ zmniejszyły się, licząc na 1 hektar użytków rolnych, o 2/3. Zubożali rolnicy nie widzą możliwości rozwijania własnymi siłami gospodarstw. Pogłębia to ich frustrację i niepokój o przyszłość gospodarstw i rodzin.

Ubogie, zdeorganizowane rolnictwo polskie będzie wkrótce zmuszone konkurować ze znakomicie wyposażonym, świetnie zorganizowanym i zdecydowanie wspieranym przez państwa członkowskie Unii i Unię jako organizację rolnictwem zachodnioeuropejskim.

Wyniki są łatwe do przewidzenia, jeżeli nie znajdzie się sposób na przezwyciężenie obecnego stanu polskiego rolnictwa.

W takiej sytuacji niektórzy politycy, a także ekonomiści przyjmują niekiedy postawę pełną bezradności i głoszą koncepcję „gospodarstw socjalnych”, z góry

skazanych na obumarciu, do której to grupy zaliczają około 1,5 mln gospodarstw w kraju, lub odwrotnie, proponują radykalną zmianę struktury obszarowej — stworzenie pełnorolnych gospodarstw rodzinnych bez uwzględnienia problemów ludnościowych, mieszkaniowych, zatrudnieniowych i finansowych, jakie pociągnęłyby to za sobą. Równocześnie jednak pojawiło się i pojawia szereg koncepcji wartościowych, których realizacja mogłaby przynieść wymierne korzyści dla rolnictwa i kraju. Do nich należy zaliczyć między innymi koncepcję gospodarstw rodzinnych, rozumianych jak warsztaty pracy, które zapewnią rodzinie nie tylko pełne zatrudnienie, ale i godziwe dochody, zbliżone do poziomu osiąganego w działach pozarolniczych [8].

2. Wyniki badań

Badania i wyliczenia przeprowadzone na podstawie danych uzyskanych z gospodarstw położonych w różnych rejonach Dolnego Śląska wskazują, że obszar typowo rolniczych gospodarstw rodzinnych waha się od 25–60 ha w zależności od warunków przyrodniczych i położenia [2, 4]. Modele gospodarstw rodzinnych dla różnych warunków Dolnego Śląska są przedstawione w tabelach 1, 2, 3.

Tabela 1. Podstawowe parametry rolniczego gospodarstwa rodzinnego w Sudetach*

Wyszczególnienie	Ilość
Obszar użytków rolnych [ha], w tym	65,0
grunty orne [%]	25,0
użytki zielone [%]	75,0
Stan siły roboczej [Rp/100 ha UR]	3,1
Wartość środków trwałych [zł/ha UR]	1420
Struktura zasiewów [%], w tym:	100,0
zboża	65,0
okopowe	5,0
przemysłowe, oleiste, włókniste	10,0
pastewne	20,0
Inwentarz żywy [SD/100 ha UR]	65,0
Dochód rolniczy [zł/ha UR]	255
Dochód parytetowy rodziny** [zł]	16560

* Sporządzono na podstawie wyników badań w SRZD Radomierz.

** Ceny z 1996 r.

Tabela 2. Podstawowe parametry gospodarstwa rodzinnego na Niziu Śląskim (ziemie lekkie, wskaźnik bonitacji gleb 0,70)

Wyszczególnienie	Ilość
Obszar użytków rolnych [ha], w tym:	42,0
grunty orne [%]	86,0
użytki zielone [%]	14,0
Stan siły roboczej [Rp/100 ha UR]	5,2
Wartość środków trwałych [zł/ha UR]	3682
Struktura zasiewów, w tym: [%]	100,0
zboża	58,3
okopowe	19,0
oleiste	10,0
pastewne	12,7
Inwentarz żywy [SD/100 ha UR]	41,3
Dochód rolniczy [zł/ha UR]	393
Dochód paritetowy rodziny * [zł]	16560

* Ceny z 1996 r.

Tabela 3. Podstawowe parametry gospodarstwa rodzinnego na Dolnym Śląsku (ziemie dobre, wskaźnik bonitacji gleb 1,1)

Wyszczególnienie	Ilość
Obszar użytków rolnych [ha], w tym:	24,0
grunty orne [%]	91,0
użytki zielone [%]	9,0
Stan siły roboczej [Rp/100 ha UR]	7,5
Wartość środków trwałych [zł/ha UR]	3671
Struktura zasiewów, w tym: [%]	100,0
zboża	60,0
okopowe	32,9
oleiste	—
pastewne	7,1
Inwentarz żywy [SD/100 ha UR]	18,0
Dochód rolniczy [zł/ha UR]	690
Dochód paritetowy rodziny * [zł]	16560

* Ceny z 1996 r.

Utworzenie większej grupy takich gospodarstw wymaga:

1. Dostępności wolnej ziemi rolniczej. W obecnej sytuacji wsi jedynym liczącym się zasobem ziemi są gospodarstwa Skarbu Państwa. W ogromnej większości zostały one już wydzierżawione w całości osobom prywatnym, rzadziej spółkom pracowniczym. Należałoby zatem rozważyć ponownie możliwość ich sprzedaży (lub wieloletniego wydzierżawienia) rolnikom na powiększenie gospodarstw istniejących lub tworzenie nowych, mających cechy rodzinnych.
2. Wobec zubożenia wsi niezbędne byłoby uruchomienie kredytów hipotecznych oraz zwiększenie sumy kredytów na powiększanie i modernizację gospodarstw.

Trzeba jednakże zauważyć, że na terenie Dolnego Śląska zasoby ziemi po byłych PGR pozwoliłyby zapewnić powiększenie do parytetowego obszaru nie więcej niż 15–20 tys. gospodarstw. Niezbędne środki finansowe na budowę i rozbudowę tych gospodarstw wyniosłyby w cenach 1997 r. nie mniej niż 3,0 mld zł.* Oznacza to, że proces tworzenia gospodarstw rodzinnych musi być powolny, rozłożony w czasie tak ze względów prawnych (aktualny stan dzierżawy gruntów AWRSP), jak i finansowych.

Według spisu rolnego z 1996 r., na Dolnym Śląsku znajdowało się 4901 gospodarstw o powierzchni 20–100 ha [7]. Łącznie zatem potencjalna liczba gospodarstw rodzinnych nie może przekroczyć 20 000, czyli 1/3 ogółu, z tym że będą one zajmowały nie mniej niż 60% UR. Ta grupa gospodarstw będzie mogła produkować na rynek towary w znacznych ilościach i dobrej jakości, skutecznie konkurując z produktami importowanymi.

Przede wszystkim ta grupa gospodarstw będzie również w stanie podjąć się specjalizacji, w tym wytwarzania produktów żywnościowych, ekologicznie czystych, szczególnie na terenach oddalonych od miast i przemysłu (niektóre obszary Sudetów, północne tereny Nizy Śląskiego).

Przedstawione wyliczenia wskazują, że ogromna część rolników ma ograniczone lub nie ma żadnych szans na utworzenie ekonomicznie sprawnych i konkurencyjnych gospodarstw rodzinnych. Oznacza to konieczność poszukiwania innych dróg poprawienia sytuacji materialnej wsi i rolników. Jako podstawowy kierunek działania widzi się tak zwany wielofunkcyjny rozwój wsi. Dla rolników kierunek ten wskazuje na konieczność podejmowania się działalności mniej lub wcale nie związanych z produkcją rolniczą.

Na Dolnym Śląsku widzi się w szczególności rozwój drobnego przemysłu i produkcji rzemieślniczej o różnorodnym charakterze. Niewielkie jednak szanse mają, z braku tradycji, typowe dla innych regionów Polski, wyroby związane z kulturą wiejską. Ludność pochodząca z bardzo odległych i odmiennych kulturowo regionów

* Według danych GUS na wszystkie inwestycje w rolnictwie wydano w Polsce w 1996 r. 2 142,9 mln zł. „Rocznik Statystyczny 1997”.

nie wytworzyła oryginalnych, charakterystycznych dla Dolnego Śląska ani wywodzących się od nich produktów.

Większe możliwości mają usługi handlowe i rzemieślnicze dotyczące produkcji, głównie rolniczej, i potrzeb codziennego bytowania. Potwierdzają to obserwacje bieżące. Na wsi po 1990 r. powstały stosunkowo liczne punkty handlowe, gastronomiczne, warsztaty naprawcze i inne. Zajęły one miejsce opróżnione przez GS-y. Są to jednak jednostki gospodarcze na ogół ekonomicznie słabe, o nieznacznym tylko zasobach kapitałowych i niewielkich kwalifikacjach kierownictwa i pracowników. Stąd częste niepowodzenia, bankructwa i zmiany profilu działalności. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że będą się one, szczególnie handlowe, utrzymywały na powierzchni tylko do czasu, gdy pojawi się mocniejszy konkurent. Chwilowo więc ze względu na małe zasoby finansowe nabywców i ich rozproszenie terytorialne nie stanowi atrakcyjnego pola działania dla poważniejszych firm, jeśli jednak takie się pojawią, to drobne przedsiębiorstwa nie mają większych szans na utrzymanie się. Niemniej jednak przez pewien czas uzyskiwane z tej działalności efekty finansowe będą istotnie wpływać na poziom dochodów wielu rodzin wiejskich.

Trzeba również podkreślić, że chłonność terenów wiejskich na działalność usługową jest mocno ograniczona. Badania przeprowadzone w kilku rejonach Dolnego Śląska wykazały, że po pierwszym okresie rozwoju nastąpiła wyraźna stabilizacja liczby punktów usługowo-handlowych, a na terenach ziem lekkich nawet wystąpił regres [4].

Wobec dużej zmienności trudno ocenić liczbę gospodarstw zajmujących się działalnością usługową. Według spisu rolnego na Dolnym Śląsku przekracza ona jednak liczbę 3000. Niewątpliwie jedną z głównych przyczyn ograniczonego rozwoju działalności pozarolniczej są trudności w pozyskiwaniu kredytów. Banki najchętniej oferują pożyczki na warunkach komercyjnych, żądają przy tym wysokich zabezpieczeń, na które nie zawsze stać rolników, szczególnie mniejszych. W rezultacie działalność pozarolniczą często podejmują gospodarstwa, które mogą być zaliczone do grupy rodzinnych. Stanowią one około 40% gospodarstw prowadzących działalność pozarolniczą.

Działalność pozarolnicza pozwala rolnikom ją podejmującym na lepsze wykorzystanie własnej pracy, poprawienie płynności finansowej i osiągnięcie wyższych dochodów. Jednocześnie niejednokrotnie zaobserwowano w badaniach zaniedbanie produkcji rolniczej na rzecz pozarolniczej, ograniczenie intensywności gospodarstwa i pogorszenie jego wyników produkcyjnych [3].

Produkcja pozarolnicza przynosi podejmującym ją rolnikom realne korzyści, nie zastąpi jednak w skali masowej dochodów z produkcji rolniczej, może w profilu działalności wsi stanowić tylko element uzupełniający.

Spośród działalności pozarolniczych prowadzonych przez rolników na Dolnym Śląsku i w kraju szczególnie duże znaczenie przypisuje się agroturystyce [1, 3]. Uznaje się powszechnie, że w rejonach atrakcyjnych turystycznie, a takich jest wiele na

Dolnym Śląsku, agroturystyka może w przyszłości stanowić poważne źródło zatrudnienia i dochodów rolników. W Austrii około 10% gospodarstw prowadzi agroturystykę. Według Światowej Organizacji Turystyki, agroturystyka skupia w Europie około 10% wszystkich turystów [1]. W Polsce liczbę gospodarstw agroturystycznych szacuje się na 6–7 tys., ale w woj. jeleniogórskim i wałbrzyskim takich gospodarstw było w 1996 r. tylko 87, a dalsze 150 zamierzało podjąć taką działalność. Agroturystyka może:

- zwiększyć dochody rolników,
- poprawić wykorzystanie pracy rolnika i stworzyć nowe miejsca pracy,
- zmienić sposób i warunki bycia ludności wiejskiej.

Rozwój agroturystyki napotyka jednak liczne przeszkody, z których najważniejsze to:

- bariery finansowe — brak środków na niezbędne inwestycje i trudności w pozyskaniu kredytów,
- brak kwalifikacji niezbędnych do prowadzenia tej formy działalności gospodarczej, w tym znajomości języków obcych,
- niedostateczny stan infrastruktury technicznej, społecznej i ekonomicznej wsi (m.in. brak wodociągów i kanalizacji oraz sprawnej łączności),
- bariery administracyjne o różnorodnym charakterze.

Badania przeprowadzone w sudeckich gospodarstwach agroturystycznych wskazują na ich ogromne zróżnicowanie w powierzchni, wyposażeniu i organizacji produkcji, a także w zakresie usług turystycznych (tab. 4).

Tabela 4. Podstawowe parametry gospodarstwa agroturystycznego w Sudetach*

Wyszczególnienie	Przedział		
	średnia	min	max
Powierzchnia UR gospodarstwa [ha]	24,8	1,52	107,68
Stan siły roboczej [Rp/100 ha UR]	18,0	5,11	118,42
Wartość środków trwałych [tys. zł/ha UR]	6,3	1,9	20,9
Struktura zasiewów w tym: [%]	100,0	100,0	100,0
zboża	65,1	0,0	87,4
okopowe	8,1	0,0	24,4
Inwentarz żywy [SD/100 ha UR]	29,4	0,0	58,2
Liczba miejsc noclegowych	10	4	35
Dochód rolniczy brutto [zł/ha UR]	60	-7	1050
Dochód z agroturystyki zł/ha UR	191	34	3026
Inne dochody [zł/ha UR]	80	0,0	9476
Dochód osobisty [zł/ha UR]	331	27	13552
Dochód parytetowy rodziny [zł]	16560		
Dochód osobisty rodziny [zł]	8209		

* Na podstawie badań gospodarstw z woj. jeleniogórskiego i wałbrzyskiego [3]. Ceny z 1996 r.

Zmiany liczebności gospodarstw agroturystycznych działających na Dolnym Śląsku wskazują, że jest to proces powolny. Można przewidywać, że ich liczba w dalekiej perspektywie nie przekroczy 3–5% ogółu gospodarstw dolnośląskich, i to pod warunkiem, że znajdzie się poważne przedsiębiorstwo turystyczne, które udzieli rolnikom pomocy fachowej i finansowej. Wydaje się, że jest tu pole do działania dla „Gromady”. Drugim warunkiem jest zorganizowanie się samych zainteresowanych rolników. Bez szerokiej współpracy nie może być mowy o promocji i reklamie, które są podstawą sukcesów w turystyce.

Generalnie agroturystyką zajmują się gospodarstwa większe obszarowo, zbliżone pod tym względem do rodzinnych, mające duże domy mieszkalne. Okazuje się zatem, że dla gospodarstw drobnych agroturystyka raczej nie stanowi poważniejszej alternatywy.

Naturalnym odruchem ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji jest łączenie się dla umożliwienia znalezienia sposobów i środków w celu pokonania trudności. Na tej zasadzie powstały i powstają różnorodne organizacje i związki. Wieś polska nie może stanowić od tej żelaznej reguły wyjątku. Tymczasem stan zorganizowania się rolników w Polsce, w tym także na Dolnym Śląsku, jest bardzo niewielki. Dominujące w okresie międzywojennym i powojennym kółka rolnicze i spółdzielczość wiejska znalazły się w stanie bezwładności lub upadku. Różnorodnym ideologiom udało się wmówić rolnikom, że są to organizacje stworzone przez państwo na utrapienie rolników. Niewątpliwie pomogły w tym rzeczywiste w swoim czasie działania administracji w postaci przymusowej kolektywizacji z lat pięćdziesiątych i bezcerebralne przekształcanie na różne sposoby kółek rolniczych. Niemniej jednak rezultat okazał się jednoznacznie niekorzystny. W okresie narastających trudności, szczególnie po wprowadzeniu w życie Ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r. „O zmianie Ustawy Prawo Spółdzielcze”, rolnicy pozostawili spółdzielnie bez wsparcia. Konsekwencje okazały się bardzo ciężkie właśnie dla rolników [6]. Rynek wiejski został opanowany przez różnorodnych pośredników, którzy bezwzględnie dyktują rolnikom warunki, wykorzystując ich sytuację, a szczególnie:

- wolny obrót kapitału,
- nieprzechowalność większości produktów rolniczych,
- zależność od przebiegu pogody,
- nikłą obecność na rynku pojedynczych gospodarstw.

To ostatnie spowodowało, że rynki zagraniczne okazały się tak trudno dostępne dla polskich produktów żywnościowych. Po prostu nie ma na tych rynkach dostatecznej liczby liczących się polskich kontrahentów.

Spśród organizacji gospodarczo-społecznych na wsi na czoło wysuwa się spółdzielczość. Historycznie rzecz biorąc, spółdzielczość była organizowana przez słabe ekonomicznie jednostki, które nie mogły sprostać konkurencji. Stawiały one sobie za cel:

- korzyści osiągane przez zrzeszające się osoby,
- korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorstwo spółdzielcze,

— korzyści otrzymywane przez społeczność lokalną.

Rolnictwo polskie, w tym dolnośląskie, znajduje się w sytuacji, w której bez zorganizowania się nie osiągnie żadnego z wymienionych celów. Nie oznacza to, że tylko droga spółdzielcza jest jedyną dla wsi. Każda forma organizacji jest zasadna, ale spółdzielcza jest sprawdzona w ciągu 150 lat w większości krajów na świecie. Także w krajach należących do Unii Europejskiej spółdzielczość wiejska jest organizacją dominującą, szczególnie w handlu i przetwórstwie, ale też w organizacji produkcji. Gotowe są tam wzory organizacji i zarządzania, trzeba się tylko z nimi zapoznać i umiejętnie dostosować do lokalnych warunków [5].

Jak wcześniej wykazano, na Dolnym Śląsku gospodarstwa rodzinne i wielofunkcyjne mogą w przyszłości stanowić nie więcej niż 1/3 ogółu gospodarstw. Pozostałe, niewielkie obszarowo, mają nadmiar rąk do pracy. Ich wykorzystanie może nastąpić tylko przez intensyfikację produkcji rolniczej: produkcję warzywniczą, sadowniczą i rozwój działów specjalnych. Organizacja takiej produkcji może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zapewniona zostanie należyta obsługa instruktorska, odbiór produktów, ich przetwarzanie i zbycie, w tym również na rynkach zagranicznych. Wieloletnie doświadczenia wskazują, że tylko dobrze zorganizowani rolnicy są w stanie zrealizować takie zamierzenia. Jest to droga niewątpliwie trudna, ale już skutecznie realizowana w takich krajach Unii, jak Grecja czy Włochy, gdzie przecież rozdrobnienie agrarne jest podobne jak w Polsce.

W organizowaniu się wsi niezbędna jest należyta wiedza i oprócz niej zespoły działaczy zdolnych do pociągnięcia za sobą społeczności wiejskiej. Szkolnictwo rolnicze wszystkich szczebli może tu odegrać znaczącą rolę — tak przez wyjaśnienie znaczenia wspólnych działań, jak i kształcenie liderów lokalnych społeczności. Równie istotne jest działanie ośrodków doradztwa rolniczego, których pracownicy przenoszą na wieś wzory i metody praktycznego współdziałania rolników.

Niepodobna określić jak wiele gospodarstw wiejskich może zwiększyć produkcję i dochody w drodze organizowania się wsi. Będzie to zależeć przede wszystkim od sprawności i zasięgu działań gospodarczych związków rolników. Można domniemywać, że działania te obejmą nie mniej niż kilka, a być może nawet kilkanaście tysięcy gospodarstw, nie wydaje się jednak, ażeby były to wszystkie gospodarstwa.

Stwierdzenie to oznacza przyznanie, że wieś swoimi siłami nie będzie w stanie, nawet przy największych staraniach, do końca rozwiązać problemów związanych z restrukturyzacją rolnictwa i koniecznością powiększenia dochodów rodzin wiejskich. Działaniem powszechnie znanym, uznanym i — co najważniejsze — skutecznym jest stworzenie możliwości pracy poza rolnictwem. Oznacza to jednak, obok stworzenia przedsiębiorstw pozarolniczych, konieczność przeniesienia części ludności wiejskiej do miast. Tą drogą Francja, gdzie w 1962 r. pracowało w rolnictwie i leśnictwie 3903 tys. osób, tj. 19,8% ogółu zatrudnionych, ograniczyła tę liczbę w 1995 r. do 1048 tys. osób, tj. 4,7% pracujących. Podobnie postępowały inne rozwinięte gospodarczo kraje

europejskie. Rzecz w tym, że jest to działanie zależne od rozwoju całej gospodarki narodowej, a zatem ewolucyjne.

W ten sposób postępowano też w Polsce w okresie międzywojennym, budując Centralny Okręg Przemysłowy w najbardziej przeludnionym regionie. Powstała tam liczna grupa pracowników nazwanych chłoporobotnikami. W okresie powojennym na tamtych obszarach ponad 50% rolników pracowało także poza własnym gospodarstwem. Na Dolnym Śląsku w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pracownicy dwuzawodowi stanowili około 40% ogółu zatrudnionych w rolnictwie. Była to grupa zawodowa bardzo ciężko pracująca, ale też osiągająca dochody zdecydowanie wyższe niż pozostali rolnicy [7]. Ówczesne założenia polityki rolnej uniemożliwiały wielu dwuzawodowcom pozbywanie się ziemi. W nowej sytuacji może to być droga do skutecznego przekształcenia struktury agrarnej wsi dolnośląskiej, aczkolwiek wymagająca czasu i środków.

3. Uwagi końcowe

Perspektywy bliskiego wejścia Polski do Unii Europejskiej stawiają przed rolnictwem polskim poważne i trudne wyzwania. Możliwości poprawienia sytuacji i konkurencyjności polskich rolników stwarza w szczególności tworzenie dostatecznie dużych obszarowo i sprawnych ekonomicznie gospodarstw rodzinnych. Jest to jednak proces powolny — tak ze względu na dyspozycyjne zasoby ziemi, jak i niezbędne środki finansowe. Ważne, ale również ograniczone możliwości stwarza wielofunkcyjny rozwój wsi. Na Dolnym Śląsku w dalekiej perspektywie oba te kierunki działania mogą objąć nie więcej niż 1/3 ogółu gospodarstw. Z tego względu szczególną rolę powinny odegrać organizacje rolnicze, przede wszystkim spółdzielnie, dzięki którym można będzie między innymi wykorzystać zasoby pracy znajdujące się na wsi i odzyskać dla wsi dochody przechwytywane obecnie przez pośredników.

Nie wydaje się jednak, ażeby wieś polska mogła tylko własnymi siłami i środkami rozwiązać wszystkie problemy. Niezbędnym warunkiem jest stworzenie nowych miejsc pracy, pozwalających wielu rolnikom przejść do zawodów nierolniczych i zrezygnować z pracy na roli. Pozwoli to skutecznie zmienić sytuację wsi, w tym poprawić strukturę agrarną.

Literatura

- [1] Dębniowska M., Tkaczuk M. 1997. Agroturystyka. Poltext Warszawa: 11–30.
- [2] Hodowla bydła mięsnego w Sudetach. 1997. Praca zbiorowa, „Elma” Wrocław: 221–252
- [3] Kutkowska B. 1997 Systemy organizacji i wspomaganie gospodarstw rolniczych rejonu sudeckiego. Maszynopis.

- [4] Modele gospodarstw rodzinnych na glebach marginalnych. 1997. Praca zbiorowa, IERiGŻ Warszawa: 48–71.
- [5] Nilsson J. 1997. Spółdzielnie rolnicze w Unii Europejskiej. Obecne wyzwania i tendencje. SIB. Warszawa: 147–175.
- [6] Nietupski T. 1997. Funkcjonowanie wiejskiego przedsiębiorstwa spółdzielczego w gospodarce rynkowej. SIB Warszawa: 137–147.
- [7] Starke A. 1982. Wpływ dwuzawodowości właścicieli na efektywność gospodarstw indywidualnych w województwie wałbrzyskim. Praca doktorska. Maszynopis.
- [8] Tomczak F. 1997. Gospodarstwo rodzinne i jego ewolucja. SGGW Warszawa.

Possibilities of changes in acreage structure and income augmentation of the farms in Lower Silesia

Key words: farms, acreage structure, farmers' incomes, multifunctional development, co-operative movement, Lower Silesia

Summary

The Polish peasant's farms, which are small, poor and organizationally dispersed will be presently forced to competition with excellently organized farms in Western Europe, supported by the European Union and by member's states. Change of expected not the best situation of the Polish farms will require the improvement of their acreage structure, setting up the family farms with additional sources of farmers' incomes and their organization first of all. The co-operative movement will play an important role, as the form proved correct during many years in many countries. In further perspective the country will not be able to accomplish essential transformations unaided and support by the state will be necessary.

*Adres do korespondencji:
prof. dr hab. Teodor Nietupski
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Akademia Rolnicza
ul. M. Skłodowskiej-Curie
50-369 Wrocław*